

# Joanna Majchrzyk-Mikuła

---

## Z problematyki szkolnictwa powszechnego mniejszości ukraińskiej zamieszkującej Lubelszczyznę w II Rzeczypospolitej

---

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 23,  
467-483

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Joanna MAJCHRZYK-MIKUŁA

## Z problematyki szkolnictwa powszechnego mniejszości ukraińskiej zamieszkującej Lubelszczyznę w II Rzeczypospolitej

**Słowa kluczowe:** mniejszość ukraińska, szkoła elementarna, Druga Rzeczpospolita.

Wielokulturowa mozaika i wielonarodowość Polski, która w historii stanowiła o potęgę Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w realiach Drugiej Rzeczypospolitej okazała się problemem trudnym do rozwiązania. W warunkach dominowania kultury polskiej działalność oświatowa mniejszości narodowych pozwalała zachować im odrębność i tożsamość kulturową. Integrując się wokół wartości narodowych, społeczność ta starała się tym samym powstrzymać proces asymilacyjny.

W okresie międzywojennym w województwie lubelskim zarysowywały się dość duże zmiany w proporcjach pod względem narodowościowym i wyznaniowym społeczeństwa. Nie jest jednak możliwe, nawet na podstawie spisów powszechnych, dokładne przedstawienie struktury narodowościowej mieszkańców Lubelszczyzny. W spisie przeprowadzonym w 1931 roku zrezygnowano z pytania osób, do jakiej zaliczają siebie narodowości, w zamian zapytano o język ojczysty, rozumiany jako „najbliższy sobie”. Przy tym porządkowano wypowiedzi, wymieniając w kolejności: polski, ukraiński, ruski, żydowski, białoruski, niemiecki, litewski, rosyjski, czeski lub inny. Odpowiedzi na to nie dawały najlepszej podstawy do określenia narodowości. Stąd też oficjalne dane opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny charakteryzujące mniejszości narodowe niezgodne były ze stanem faktycznym. Niestety, dotyczy to również województwa lubelskiego. Informacje określające wielkość grup mniejszościowych odbiegały od opracowanych przez Urząd Wojewódzki Lubelski. Prawdopodobnie wynikało to stąd, że nie zawsze język był wyznacznikiem narodowości czy

wyznania. Dysponując tak rozbieżnymi danymi, trudno jest określić rzeczywistą liczbę mniejszości narodowych na Lubelszczyźnie. Opierając się na spisie z 1931 roku i analizując strukturę językową ludności województwa, można w przybliżeniu określić informacje o nich. Zostało to odzwierciedlone w tabeli nr 1.

**Tabela 1.** Ludność województwa lubelskiego według języka ojczystego w 1931 roku

	<b>Ludność ogółem</b>	<b>%</b>
Polski	2 109 199	86,0
Żydowski (jidysz)	246 010	10,0
Ukraiński	63 156	2,5
Niemiecki	15 865	0,6
Hebrajski	13 527	0,5
Ruski	10 672	0,4
Rosyjski	2 833	0,1
Białoruski	1 295	0,05
Czeski	99	0,004
Litewski	47	0,001
Inny	254	0,01
Nie podany	1 977	0,08
<b>Ogółem</b>	<b>2 464 934</b>	<b>100,0</b>

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r.*, „Statystyka Polski” seria C, z. 85, Warszawa 1939, s. 33–35.

W 1931 roku na Lubelszczyźnie zamieszkiwały 2 464 934 osoby posługujące się różnymi językami, co potwierdza, że województwo nie było jednolite pod względem narodowościowym. Niewątpliwie dominowali Polacy, którzy stanowili 86% całego społeczeństwa, ale populacja mniejszości narodowych była stosunkowo duża, zwłaszcza Żydów – ponad 10%, tworzących najliczniejszą obok Polaków grupę ludnościową województwa<sup>1</sup>. Dość znaczący odsetek stanowili Ukraińcy – 2,5%, zwani często Rusinami, Inne narodowości, jak Niemcy, Rosjanie czy Białorusini, to wprawdzie zaledwie ułamek w skali całego omawianego obszaru, jednak w wymiarze lokalnym – wsi czy małego miasteczka – mogli odgrywać pewną rolę. Dość wyraźnie pokazuje to tabela nr 2.

<sup>1</sup> Podając skład procentowy Żydów, wzięto pod uwagę zarówno liczbę osób posługujących się językiem żydowskim, jak i hebrajskim. Niektóre odłamy tej ludności podały podczas drugiego powszechnego spisu, jako język ojczysty, hebrajski. Nie musiało to wcale oznaczać, iż językiem tym dane osoby dobrze władały. W dużej mierze była to zapewne deklaracja polityczna grup, które sympatyzowały z ruchem syjonistycznym. Należy pamiętać, że istniała też spora grupa zasymilowanych Żydów, którzy podali język polski jako ojczysty, co niewątpliwie miało wpływ na rzeczywistą liczbę społeczeństwa pochodzenia żydowskiego. *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r.*, „Statystyka Polski” seria C, z. 85, Warszawa 1939, s. 33–35.

**Tabela 2.** Ludność województwa lubelskie w roku 1931, według narodowości

Lp.	Powiat	Polacy	%	Ukraińcy	%	Niemcy	%	Żydzi	%	Inni
1.	Biański	82 637	71,1	18 192	15,6	—	—	14 288	12,3	988
2.	Biłgorajski	82 614	70,1	20 913	17,9	—	—	12 938	11,1	416
3.	Chełmski	88 488	54,5	37 530	23,1	10 310	6,3	22 852	14,1	3 094
4.	Garwoliński	139 128	87,0	—	—	1 818	1,1	18 741	11,7	63
5.	Hrubieszowski	63 365	48,8	49 128	37,8	—	—	15 785	12,1	1 644
6.	Janowski	135 182	88,5	—	—	—	—	15 317	10,2	1 667
7.	Krasnostawski	117 010	87,3	4 853	3,7	—	—	12 127	9,4	28
8.	Lubartowski	94 356	87,4	1 544	1,4	1 762	1,7	9 652	8,8	588
9.	Lublin m.	81 542		574		—	—	38 937		1 143
10.	Lubelski	149 192	91,2	—	—	—	—	12 049	7,6	1 737
11.	Łukowski	113 549	88,0	—	—	—	—	14 736	11,4	672
12.	Puławski	140 060	86,5	—	—	—	—	21 949	12,7	748
13.	Radzyński	80 520	81,3	1 840	1,6	917	0,9	15 548	15,7	59
14.	Siedlecki	125 018	82,5	2 452	1,6	—	—	23 069	15,2	532
15.	Sokołowski	74 941	89,3	—	—	—	—	8 334	9,9	314
16.	Tomaszowski	73 021	60,3	33 059	27,3	—	—	14 204	11,7	800
17.	Węgrowski	76 511	86,1	—	—	1 483	1,7	8 888	10,0	1 727
18.	Włodawski	57 939	51,0	33 382	29,6	3 522	3,2	18 188	16,0	470
19.	Zamojski	122 490	83,7	6 778	4,5	—	—	16 738	11,2	551
	Razem:	1 909 332	77,8	210 245	8,6	19 812	0,8	314 220	12,8	17 251

Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 430, s. 261.

Zaobserwować można, że najmniej dysproporcji w rozmieszczeniu w poszczególnych powiatach wykazywała ludność żydowska. Największym skupiskiem jej były powiaty puławski, radzyński i włodawski. Wskaźnik populacji kształtował się w granicach 15–16%, znacznie mniejszy 7–8% był w lubelskim i lubartowskim<sup>2</sup>. Drugą co do liczebności mniejszością narodową Lubelszczyzny

<sup>2</sup> Województwo lubelskie zajmowało pierwsze miejsce w kraju pod względem wskaźnika społeczności wyznania mojżeszowego – 12,8%, przy średniej krajowej 9,8%. Posiadało też największy w Polsce odsetek wiejskiej ludności żydowskiej. Wynosił on ponad 40% ogólnej liczby. W samym zaś województwie społeczność żydowska zamieszkiwała głównie w osadach i małych miasteczkach, które były dla nich atrakcyjnymi ośrodkami handlowymi. Stanowili tam większość, na przykład w Izbicy – 85%, w Józefowie – 76,8%, w Annopolu – 73,0%, w Rejowcu – 71,0%. Spośród miast największym skupiskiem ludności żydowskiej był Lublin. W 1931 roku stanowiła ona 34,7% ogółu lublinian. *Drugi powszechny spis...*, s. 35; J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930–1939*, Lublin 1975, s. 16; T. Radzik, *Społeczność żydowska na Lubelszczyźnie w dwudziestolecu międzywojennym. Obraz staty-*

byli Ukraińcy. Zajmowali oni przede wszystkim wschodnie powiaty województwa, w tym hrubieszowski, w którym stanowili ok. 37,8% mieszkańców. Nieco niższy odsetek, ale przekraczający 20%, był we włodawskim, tomaszowskim i chełmskim. W tym ostatnim, a zwłaszcza w Chełmie, w odróżnieniu do innych miast powiatowych, zamieszkiwała w nim stosunkowo duża liczba ludności ukraińskiej, co spowodowało, że miasto to pretendowało do miana ówczesnego centrum ukraińskiego życia narodowego<sup>3</sup>. W pozostałych powiatach województwa społeczność ta zamieszkiwała tylko w niektórych wsiach i były to zazwyczaj pojedyncze rodziny, jednak stanowiła czasami znaczący odsetek ludności. Sytuacja taka, według Jerzego Doroszewskiego, miała miejsce m.in. w powiecie siedleckim<sup>4</sup>. Opierając się na opracowaniach Ryszarda Torzeckiego, badacza stosunków polsko-ukraińskich, można przyjąć, że w 1939 roku, tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej na terenie Lubelszczyzny zamieszkiwało ok. 200 tys. osób tej narodowości<sup>5</sup>. Statystyka pokazuje, że stanowiła ona znacznie mniej liczną grupę w stosunku np. do Żydów. Biorąc jednak pod uwagę zagęszczenie terytorialne, to tworzyła i żyła w skupiskach zwartych, co niewątpliwie miało znaczenie i wpływało na kształtowanie życia politycznego i kulturalnego, a także oświatowego miejscowej społeczności<sup>6</sup>.

---

styczny, [w:] *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, red. J. Doroszewski, T. Radzik, Lublin 1992, s. 42; R. Dąbrowski, *Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, Kielce 2007, s. 23.

<sup>3</sup> Według danych ze spisu powszechnego w 1931 r. spośród zamieszkałych w powiecie chełmskim 162 340 osób (w tym 29 074 w Chełmie) Polacy stanowili 54,5%, Rusini (Ukraińcy) – 23,1%, Żydzi – 14,1%, Niemcy – 6,3% oraz inne narodowości – 2%. A. Rybak, *Dzieje ziemi chełmskiej – kalendarium*, Chełm 1998, s. 156–157.

<sup>4</sup> J. Doroszewski, *Oświata i życie kulturalne społeczności ukraińskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, Lublin 2000, s. 38.

<sup>5</sup> R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 13; tenże, *Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich na Lubelszczyźnie*, [w:] *Stan i perspektywy badań historycznych lat wojny i okupacji*, Warszawa 1988, s. 18.

<sup>6</sup> Ukraińcy w większości byli wyznania prawosławnego (głównie na terenie byłego zaboru rosyjskiego) i greckokatolickiego (przeważnie na obszarze dawnej Galicji). Zamieszkiwali przede wszystkim wsie, prowadząc gospodarstwa rolne. W większości utrzymywali się z dochodów uzyskiwanych z własnych, na ogół niewielkich, gospodarstw. Rolnictwo ukraińskie mimo niekorzystnej struktury agrarnej i niezbyt dużych dochodów odegrało jednak istotną rolę dzięki dobrze rozwiniętemu ruchowi spółdzielczemu. Były to głównie kooperatywy rolne zakupu i zbytu, mleczarskie, spożywcze i kredytowe. W pierwszych latach niepodległości wśród Ukraińców świadomość narodowa było dość słabo rozbudzona. Proces jej krystalizowania rozpoczął się w latach dwudziestych wraz prężnie rozwijającą się działalnością polityczną wielu ukraińskich stronnictw politycznych. Z. Urbański, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932, s. 23; J. Jachymek, dz. cyt., s. 27; E. Horoch, *Skład narodowościowy, społeczno-zawodowy i grupa kierownicza komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy w okręgu chełmskim*, [w:] *Pogranicze. Studia do dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1992, s. 33; Z. Adamowicz, *Mniejszości narodowe w Polsce*, [w:] *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992, s. 9.

Ludność ta starała się zachować swoją odrębność poprzez kultywowanie własnych tradycji czy organizowanie szkół z językiem ojczystym. Nie zawsze jednak w polityce oświatowej jednakowo traktowano wszystkie narodowości. Dość drastycznie odczuło to szkolnictwo dla mniejszości ukraińskiej<sup>7</sup>.

Należy jednak pamiętać, że lata pierwszej wojny światowej stworzyły Ukraińcom mieszkającym na Lubelszczyźnie możliwość prowadzenia działalności oświatowej. Zwłaszcza na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu podjęto przez władze ukraińskie próby tworzenia szkolnictwa narodowego<sup>8</sup>. W marcu 1918 roku został utworzony Komisariat Oświaty Ludowej dla Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia. Do głównych jego zadań należało przede wszystkim kierowanie ukrajinizacją placówek szkolnych poprzez odpowiednio skonstruowany program nauczania. Szczególny nacisk położono na historię. Według Mieczysława Iwanickiego, na zajęciach z tego przedmiotu należało

[...] w ciągu roku szkolnego w klasie pierwszej zrealizować program obejmujący okres powstania Ukrainy do czasów rusko-litewskich, w klasie drugiej trzeba było szczegółowo omówić czasy Bohdana Chmielnickiego, w klasie trzeciej opracować dalszy okres z uwzględnieniem najświeższych wydarzeń na Ukrainie oraz przystąpić do nauki starożytnej, wreszcie w klasie czwartej należało przerobić historię nowożytną powszechną [...]<sup>9</sup>.

Nic nie wspomniano na temat dziejów Polski, w której przecież przez długie lata znajdowały się ziemie dzisiejszej Ukrainy. Podobnie było z językiem polskim, którego jako przedmiotu nauczania programy nie przewidywały, podczas gdy nauka języka ukraińskiego, rosyjskiego, niemieckiego, a nawet francuskiego – była obowiązkowa<sup>10</sup>. Świadczy to dobitnie o jednostronnym, nacjonalistycznym nastawieniu ludność tych terenów, jak wspomniano, była bowiem niejednolita pod względem narodowościowym czy językowym.

W pierwszym roku działalności Komisariatowi Oświaty Ludowej podlegało 2045 szkół elementarnych, w tym 1190 w granicach dawnej guberni chełmskiej, 590 na Polesiu i 265 w powiecie kowelskim (Wołyń). Reaktywowano też nieczynne szkoły i uruchamiano nowe placówki. Szczególną uwagę przywiązywa-

<sup>7</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Szkolnictwo mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w okresie międzywojennym. Zagadnienia wybrane*, red. E. Walewander, Lublin 2000, s. 290.

<sup>8</sup> Tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości sprawy oświaty społeczności ukraińskiej uzależnione były od zmian terytorialnych, jak też i administracyjnych. W myśl postanowienia traktatu pokojowego podpisanego 9 lutego w Brześciu 1917 r. państwa centralne (Niemcy i Austro-Węgry) odstąpiły Ukrainie Chełmszczyznę i Podlasie, a także powiaty: tomaszowski, hrubieszowski, włodawski oraz znaczną część powiatu zamojskiego, chełmskiego, radzyńskiego, konstantynowskiego, biłgorajskiego i krasnostawskiego. Łącznie był to obszar obejmujący powierzchnię 16 tys. km<sup>2</sup>, na którym 30% stanowili Ukraińcy. W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1997, s. 117; A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 257–259.

<sup>9</sup> P. Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Chełm 2007, s. 218.

<sup>10</sup> Tamże, s. 219.

no do organizacji szkolnictwa elementarnego, którym zainteresowana była większość rodzin ukraińskich. Władze Komisariatu dążyły do tego, by każda wieś posiadała własną szkołę z ojczystym – oczywiście ukraińskim – językiem nauczania, był on bowiem symbolem bytu narodowego i własnej państwowości. J. Doroszewski, opierając się na wykazach sporządzonych jesienią 1918 roku w poszczególnych powiatach, dokonał analizy sieci szkolnictwa ukraińskiego na tych terenach, co ilustruje tabela nr 3.

**Tabela 3.** Miejscowości ze szkołami ukraińskimi na Chełmszczyźnie i Podlasiu w 1918 r.

Powiat	Miast i gminy					Miejscowości		
	miast	gmin	ogółem	w tym ze szkołami ukraińskimi		ogółem	w tym ze szkołami ukraińskimi	
				liczba	%		liczba	%
Biała Podlaska	2	15	17	14	82	133	41	31
Biłgoraj	1	14	15	11	73	172	31	18
Chełm	1	13	14	14	100	226	124	55
Hrubieszów	2	14	16	16	100	177	50	28
Konstantynów	2	15	17	9	53	203	13	8
Tomaszów Lub.	1	12	13	13	100	144	75	52
Włodawa	3	13	16	12	75	165	61	37
Zamość	2	15	17	10	59	204	51	25
Razem	16	111	127	99	78	1424	450	32

Źródło: J. Doroszewski, *Oświata i życie kulturalne społeczności ukraińskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, Lublin 2000, s. 95.

Analizując dane z konkretnych miejscowości, można zauważyć, że największą liczbę szkół ukraińskich uruchomiono w powiecie chełmskim. Istniały one w ponad 55% miejscowości. Należy zauważyć, że tam, gdzie ludność ukraińska była najliczniej reprezentowana i stanowiła około połowę ogółu mieszkańców, tam placówki tego typu istniały we wszystkich gminach. Tak było w powiecie chełmskim, hrubieszowskim czy też tomaszowskim. Autor tego zestawienia zwraca uwagę, że nie wszystkie ujęte w tabeli szkoły rzeczywiście funkcjonowały, a jednocześnie wśród nich istniało znaczne zróżnicowanie, zwłaszcza pod względem zatrudnienia nauczycieli. Poddając szczegółowej analizie sprawozdania, stwierdził, że

[...] 10% ogólnej ich liczby stanowiły placówki nieczynne. Najtrudniejsza sytuacja istniała na terenie powiatu hrubieszowskiego, gdzie ponad trzecia część, a dokładniej 34% wykazanych szkół, stanowiły placówki nieczynne z powodu braku nauczycieli. Stosunkowo dużo takich szkół było w powiatach: bialskopodlaskim (17%) i biłgorajskim (19%), w pozostałych odsetek ten wahał się w granicach 2%–9%. Łącznie w stosunku do wymaganej obsady stanowisk pedagogicznych brakowało 61 nauczycieli, przy czym



w 46 przypadkach dotyczyło to placówek z obsadą jednoosobową, co automatycznie prowadziło do zawieszenia w nich zajęć [...] <sup>11</sup>.

Tak więc nieustanne braki kadrowe zmuszały administrację szkolną do podejmowania odpowiednich działań w pozyskiwaniu większej liczby nauczycieli. Ze względu na to trudne położenie wydany został stosowny okólnik, który – pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji służbowych w przypadku odmowy – wzywał nauczycieli do podjęcia obowiązków służbowych do dnia 1 listopada 1918 roku <sup>12</sup>. Jednak zbyt niskie zarobki nie zachęcały ich do pracy w szkołach <sup>13</sup>.

Istotnym problemem ukraińskich władz oświatowych było przygotowanie odpowiedniej kadry pedagogicznej w zakresie ukrainoznawstwa, czyli państwowego kształcenia. W pierwszych miesiącach 1918 roku zostały zorganizowane specjalne kursy, zwłaszcza dla nauczycieli szkół elementarnych, na których realizowano zajęcia według poniżej przedstawionego programu.

Jak wynika z informacji z tabeli nr 3, ze 177 godzin większość przeznaczono na metodykę nauczania języka ukraińskiego, gramatyki, historii i literatury Ukrainy, czy też geografii. Doksztalcenie to skierowane były zazwyczaj do grona tych pedagogów, którzy wcześniej pracowali w szkołach rosyjskich. Znajomość przez nich języka ukraińskiego była często niezadowalająca, zatem należało przynajmniej w minimalnym stopniu przygotować ich do pracy w szkołach, w których obowiązkowym językiem wykładowym był język ukraiński <sup>14</sup>. Ostatecznie w kursach zorganizowanych w trzech turach wzięło udział ponad 400 nauczycieli i działaczy narodowych z terenu Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia <sup>15</sup>.

**Tabela 3.** Program kursu dla nauczycieli szkół elementarnych

Przedmiot	Liczba godzin
Język ukraiński	70
w tym:	
– ortografia i zasady pisowni	5
– gramatyka	15
– metodyka	15
– praktyczna nauka języka	35
Literatura ukraińska	25
Historia Ukrainy	25
Geografia	15

<sup>11</sup> J. Doroszewski, *Oświata i życie ...*, s. 97–98.

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Komisariat Oświaty Ludowej dla Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia (dalej: APL, KOLCH) sygn. 8, s. 1.

<sup>13</sup> M. Syrnok, *Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 146.

<sup>14</sup> Tamże, s. 145.

<sup>15</sup> J. Cabaj, *Ukraińska działalność narodowa na południowym Podlasiu w latach 1917–1919*, [w:] *Stosunki polsko-ukraińskie w XVI–XX wieku*, red. J. Wojtasik, Siedlce 2000, s. 145.



**Tabela 3.** Program kursu dla nauczycieli szkół elementarnych (cd.)

Przedmiot	Liczba godzin
Arytmetyka	12
Szkolnictwo – przegląd nowych idei pedagogicznych	10
Księgowość	5
Razem	177

Źródło: J. Doroszewski, *Oświata i życie...*, s. 39.

Okres funkcjonowania szkół ukraińskich na wspomnianych wyżej terenach trwał zaledwie niecały rok i w wielu wypadkach nie wyszedł poza etap organizacyjny. Już w pierwszych dniach odzyskania przez Polskę niepodległości, po zajęciu ziem okupowanych przez Niemców, władze polskie przystąpiły do likwidacji szkół ukraińskich zlokalizowanych przede wszystkim na Chełmszczyźnie, Podlasiu, Polesiu i Wołyniu. 15 kwietnia 1919 roku został zlikwidowany Komisariat Oświaty w Chełmie, powołany przez Ministerstwo Oświaty Ukraińskiej Republiki Ludowej w Kijowie<sup>16</sup>. Z niechęcią odnoszono się także do nauczycieli – Ukraińców, absolwentów seminariów rosyjskich. W odrodzonym państwie polskim nie mieli oni możliwości zatrudnienia, rzekomo z braku odpowiednich kwalifikacji<sup>17</sup>, a jeżeli już, to kierowano ich na tereny, gdzie nie mieszkała ludność ukraińska. Był to przejaw jawnej dyskryminacji, na co zwrócił uwagę autor artykułu zamieszczonego w propagandowym miesięczniku „Natio”, w którym pisał, że

[...] polskie władze szkolne uznały niemal za dogmat zasadę, że Ukraińcy nie mogą być nauczycielami dzieci ukraińskich i zasadę tę stosują bezwzględnie. Uzyskanie stanowiska nauczyciela lub nauczycielki w szkole ukraińskiej przez Ukraińca lub Ukrainkę jest obecnie zupełnie niemożliwe. Setki młodych ukraińskich nauczycieli i nauczycielek, by zdobyć możliwość zarobkowania, muszą pod presją władz szkolnych przyjmować posady nauczycielskie w czysto polskich, zachodnich prowincjach kongresówki, Pomorza itp. [...]<sup>18</sup>.

Większość z nich, pozbawiona możliwości zatrudnienia w szkole, często podejmowała pracę na roli. Można więc stwierdzić, iż obie strony działały podobnie, nie dążąc do rozwiązań kompromisowych.

Po zakończonych działaniach zbrojnych, czyli po roku 1921, problem szkolnictwa ukraińskiego na Lubelszczyźnie pojawił się ponownie, przyczyniły się do tego ruchy reemigracyjne ludności ukraińskiej z Rosji i wschodniej Ukrainy<sup>19</sup>. Działacze ukraińscy domagali się

<sup>16</sup> M. Iwanicki, dz. cyt., s. 137.

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny (APL, UWL, WSP), sygn. 419, s. 34.

<sup>18</sup> P. Łysiak, *Szkolnictwo powszechne narodowości niepolskich w Polsce*, „Natio” 1924, nr 3–4, s. 32.

<sup>19</sup> Po zakończeniu I wojny światowej na Lubelszczyźnie znajdowała się niewielka liczba ludności ukraińskiej, gdyż w większości została ona ewakuowana przez władze rosyjskie w głąb Rosji.

[...] otwarcia ukraińskich szkół ludowych tam, gdzie wymaga tego potrzeba, otwarcia ukraińskiego gimnazjum [...] szkoła winna być narodowa z językiem wykładowym ukraińskim i obowiązkowym wykładem języka polskiego i historii polskiej [...]<sup>20</sup>.

Społeczeństwo tej mniejszości podjęło w tym kierunku pierwsze kroki, zakładając w 1919 roku w Chełmie Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne, którego celem było m.in. organizowanie działalności szkolno-oświatowej oraz obrona interesów zawodowych swoich nauczycieli<sup>21</sup>.

Sprawy szkolnictwa ukraińskiego na Lubelszczyźnie były również tematem wielu konferencji i zjazdów z udziałem zarówno przedstawicieli strony polskiej, jak i działaczy ukraińskich działających na tych terenach<sup>22</sup>. Dyskusje te nie przyniosły zbyt dużych rezultatów. Co prawda, władze polskie teoretycznie dopuszczały pewne ustępstwa w działalności szkół dla tej społeczności, jednak nie miało to swojego przełożenia w praktyce<sup>23</sup>. Wręcz przeciwnie, nie wyrażano zgody na tworzenie placówek oświatowych nie tylko państwowych, ale nawet prywatnych. O sytuacji, w jakiej znalazły się dzieci ukraińskie, informowali starostowie powiatów, zwracając uwagę, że

[...] Szkół z ukraińskim językiem nie ma, dzieci uczęszczają do szkół polskich, gdzie pobierają naukę w języku państwowym [...]<sup>24</sup>.

Należy pamiętać, że sytuacja polityczna, społeczna i oświatowa ludności ukraińskiej zamieszkującej w województwie lubelskim znacznie różniła się od tej, jaka istniała w innych województwach. Władze polskie, chcąc osłabić znaczenie i wpływ Ukraińców na Lubelszczyźnie, doprowadziły do uchwalenia 31 lipca 1924 r. tzw. ustawy utrakwistycznej. Dokument ten regulował sprawy szkolnictwa dla mniejszości narodowych, umożliwiał tworzenie szkół dwujęzycznych w województwach wschodnich, ale za wyjątkiem województwa lubelskiego<sup>25</sup>. Oznaczało to, że na tym terenie nie mogły powstawać szkoły państwowe, w których można byłoby nauczać języka ukraińskiego. Z faktem tym

---

Dopiero po zakończeniu działań wojennych, toczących się na tych terenach aż do 1921 roku, rozpoczęły się na większą skalę powroty ludności ukraińskiej. B. Mikulec, *Społeczność Hrubieszowa w okresie I wojny światowej*, [w:] *Społeczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. R. Kołodziejczyk, Kielce 2001, s. 304.

<sup>20</sup> „Ziemia Lubelska” 1919, nr 411, s. 2; nr 412, s. 2.

<sup>21</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 417, s. 13.

<sup>22</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 437, s. 8.

<sup>23</sup> J. Doroszewski, *Praca oświatowa i kulturalna na Lubelszczyźnie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1995, s. 132.

<sup>24</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 430, s. 209.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa, Dz.U. RP 1924, nr 79, poz. 766; S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1968, s. 23; J. Doroszewski, *Podstawy ideologiczne szkolnictwa i ich konsekwencje dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Katolicka a liberalna myśli wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939*, red. E. Walewander, Lublin 2000, s. 462.

mniejszość ukraińska nie mogła się pogodzić i mimo obowiązywania tego aktu normatywnego w dalszym ciągu składała liczne podania o otwarcie swoich placówek oświatowych<sup>26</sup>. Szczególną aktywnością wykazywali się w tym względzie nauczyciele z likwidowanych szkół, pozostający bez pracy<sup>27</sup>. Starania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Na bazie dotychczasowych szkół ukraińskich organizowano placówki polskie, co doprowadziło z biegiem lat do upadku szkolnictwa ukraińskiego<sup>28</sup>. W roku szkolnym 1932/1933 nie istniała już na tych terenach żadna tego typu placówka<sup>29</sup>, co potwierdza tabela nr 4.

Zauważyć można, że polityka państwa polskiego w stosunku do narodu ukraińskiego na Lubelszczyźnie była w kolejnych latach konsekwentnie realizowana. Zarówno w roku szkolnym 1925/1926, jak i 1928/1929 nie istniały szkoły, w których prowadzone byłyby zajęcia w języku ukraińskim. Sądzić można, że taki stan utrzymywał się do końca II Rzeczypospolitej, mimo że liczba uczniów wykazujących chęć uczenia się w placówkach z językiem ukraińskim była dość wysoka. Z analizy przeprowadzonej przez J. Doroszewskiego wynikało, że w 1934 roku w niektórych powiatach Lubelszczyzny, zwłaszcza w hrubieszowskim, tomaszowskim i włodawskim, liczba uczniów wyznania prawosławnego wynosiła ponad 30% ogółu uczniów szkół powszechnych<sup>30</sup>. Zatem żądania oświatowe Ukraińców do prawa organizowania własnego szkolnictwa były całkowicie uzasadnione. Pozbawienie ich tej możliwości, utrudniające dzieciom naukę w języku ojczystym, wzbudzało sprzeciw i wywoływało antagonistyczne nastawienie do narodu polskiego, a zwłaszcza do polskich szkół, które traktowano jako zło konieczne. Nie służyło to zespoleniu ludności z państwem, co było celem polityki narodowościowej, wręcz przeciwnie – szerzyło wrogość. Kształcenie młodzieży wyznania prawosławnego kończyło się często na czwartej klasie szkoły powszechnej, bo tylko na tym poziomie edukacji władze oświatowe wyrażały zgodę na tworzenie placó-

<sup>26</sup> Akcja na rzecz szkoły ukraińskiej nasiliła się w drugiej połowie 1926 roku. Największą liczbę podań złożyli mieszkańcy Chełmszczyzny i południowego Podlasia. Swoim zasięgiem objęła ona także powiat krasnostawski i zamojski. G. Kuprianowicz, *Ukraińskie życie kulturalno-oświatowe i ekonomiczne na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w latach 1918–1926*, „Rocznik Chełmski” 1995, t. 1, s. 205.

<sup>27</sup> We wrześniu 1926 roku na prośbę posłów ukraińskich został sporządzony rejestr nauczycieli pozbawionych pracy ze względów narodowościowych. Wg sprawozdania na terenie 10 powiatów odmówiono jej 224 osobom. Najwięcej takich przypadków było w Hrubieszowie – 56, Tomaszowie – 51, Włodawie – 38, Chełmie – 30, Białej Podlaskiej – 22, Biłgoraju – 12, Krasnymstawie – 6, Radzyniu – 5, Janowie – 2, Zamościu – 2, APL, UWL, WSP, sygn. 434, s. 10–11.

<sup>28</sup> Władze oświatowe zadbały również o kadre pedagogiczną dla tych szkół, zatrudniając tylko polskich nauczycieli. Pedagodzy ukraińscy, pod pretekstem słabej znajomości języka polskiego oraz braku wymaganych kwalifikacji, byli zwalniani z pracy lub przenoszeni w inne regiony kraju. J. Doroszewski, *Oświata i życie...*, s. 118; P. Kiernikowski, *Organizacja oświaty w Chełmie w latach 1918–1944*, „Rocznik Chełmski” 2006, s. 244; W.Z. Szulmierski, *Oświata i życie kulturalno-społeczne Chełma w latach 1864–1939*, Chełm 2008, s. 92.

<sup>29</sup> R. Dąbrowski, dz. cyt., s. 134.

<sup>30</sup> J. Doroszewski, *Oświata i życie...*, s. 143.

wek dla ludności tak zwanej rusińskiej<sup>31</sup>. Ukończenie takiej szkoły praktycznie uniemożliwiało dalszą edukację. Upoważniała ona jedynie do nauki w placówkach i kursach przygotowujących do pracy zawodowej jako robotnik kwalifikowany. Co światlejsi rodzice wybierali swoim dzieciom naukę w polskiej 7-klasowej szkole powszechniej. Ukończenie jej zapewniało możliwość dalszego kształcenia. Jednak tylko nieliczni kontynuowali naukę w szkołach średnich. Dużym powodzeniem cieszyły się seminaria nauczycielskie, do których młodzież mniejszościowa miała znacznie łatwiejszy dostęp. Przede wszystkim sprzyjała temu sama atmosfera panująca w szkole, gdzie „Żydówki i Ukrainki były tak samo traktowane, jak rdzenne Polki”<sup>32</sup>. Niewątpliwie było to zachętą do podejmowania w nich dalszej nauki. Należy pamiętać, że placówki te dla młodzieży ukraińskiej, zwłaszcza pochodzącej z małych miasteczek i wsi, były jedyną możliwością zdobycia zawodu, który podnosił ich status społeczny.

**Tabela 4.** Szkoły powszechne w województwie lubelskim według języka nauczania

Język nauczania	Ogółem		Szkoły publiczne				Szkoły prywatne			
			Miasta		Wieś		Miasta		Wieś	
	Szkół	Uczn.	Szkół	Uczn.	Szkół	Uczn.	Szkół	Uczn.	Szkół	Uczn.
<b>Rok 1925/26</b>										
Ogółem	2356	264637	106	39312	2205	221302	32	3411	13	612
Polski	2343	263270	106	39312	2202	221139	23	2257	12	562
Polski i hebrajski	3	358	—	—	—	—	3	358	—	—
Niemiecki	4	213	—	—	3	163	—	—	1	50
Żydowski	5	568	—	—	—	—	5	568	—	—
Hebrajski	1	228	—	—	—	—	1	228	—	—
<b>Rok 1928/29</b>										
Ogółem	2001	289031	94	43084	1856	240372	41	5019	10	556
Polski	1981	286306	94	43084	1854	240277	23	2449	10	556
Hebrajski	4	546	—	—	—	—	4	546	—	—
Polsko-Żydowski	3	378	—	—	—	—	3	378	—	—
Niemiecki	2	155	—	—	2	155	—	—	—	—
Żydowski	11	1646	—	—	—	—	11	1646	—	—

Źródło: Z. Daszyńska-Golińska, *Stosunki ludności województwa lubelskiego*, red. I. Czuma, Lublin 1932, s. 202.

<sup>31</sup> Według jednego z autorów, w Chełmie, mieście zróżnicowanym etnicznie, podjęto próbę organizacji szkolnictwa ukraińskiego. 30 września 1919 roku został wystosowany do Rady Ministrów memoriał, w którym domagano się utworzenia szkół z narodowym językiem na poziomie elementarnym, jak i gimnazjalnym. Zadania w przypadku tych ostatnich spotkały się z odmową. G. Kuprianowicz, *Ukraińskie życie...*, s. 198.

<sup>32</sup> J. Dobrowolska, *Wkład dr Jadwigi Młodkowskiej w rozwój oświaty i kultury Chełma w okresie międzywojennym*, „Rocznik Chełmski” 1997, t. 3, s. 171.

Ze względu na brak możliwości skorzystania na Lubelszczyźnie z dobrodziejstw tzw. ustaw kresowych, z dnia 31 lipca 1924 roku<sup>33</sup>, a szczególnie ze wspomnianej ustawy szkolnej, w krzewieniu ukraińskiej oświaty i kultywowaniu tożsamości narodowej szczególne znaczenie miała działalność organizacji społecznych. Wymienić przede wszystkim należy Towarzystwo Dobroczynności i Oświaty „Ridna Chata”. Zdaniem Grzegorza Kuprianowicza, brak materiałów źródłowych nie pozwala dokładnie odtworzyć początków działalności tej organizacji. Na podstawie przeprowadzonej przez niego kwerendy archiwalnej można przyjąć, że Towarzystwo to powstało już jesienią 1919 roku w Chełmie z przekształcenia Ukraińskiego Komitetu Dobroczynności w Towarzystwo Dobroczynności „Ridna Chata”<sup>34</sup>. Swoim zasięgiem działalności objęło całe województwo lubelskie, w ramach tworzonych w terenie filii, jednak głównym ośrodkiem ruchu społeczno-oświatowego wśród ludności ukraińskiej była Chełmszczyzna i południowe Podlasie<sup>35</sup>. Szczególną uwagę przywiązywało ono do działalności charytatywnej. Początkowo według statutu głównym celem miało być „[...] udzielanie pomocy materialnej obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej narodowości rusińskiej [...]”<sup>36</sup>. Zadanie to realizowane było przede wszystkim poprzez udzielanie porad prawnych, organizowanie opieki lekarskiej, zakładanie kółek rolniczych, sklepów, jak również ochronek dla dzieci, internatów dla uczniów, a dla dorosłych – domów starców lub przytułków. W dokumencie tym wspomniano również o działalności kulturalno-oświatowej Towarzystwa, pozwalającej z pewnymi ograniczeniami zakładać bezpłatne czytelnie i biblioteki, jak również organizować koncerty, przedstawienia teatralne czy odczyty<sup>37</sup>. Najaktywniejszą tego typu dzia-

<sup>33</sup> Obok wspomnianej wcześniej ustawy *O organizacji szkolnictwa*, w ich skład wchodziły następujące akty prawne: ustawa *O języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych*, Dz.U. RP 1924, nr 73, poz. 724; ustawa *O języku urzędowania sądów i urzędów prokuratorskich i notariatu*, Dz.U. RP 1924, nr 78, poz. 757. Głównym twórcą tych ustaw był ówczesny minister WRiOP Stanisław Grabski, stąd często nazywano je *lex Grabski*.

<sup>34</sup> G. Kuprianowicz zwraca uwagę, że wielu autorów powołuje się mylnie na datę 14 października 1919, powtarzając ją za wspomnianą publikacją M. Iwanickiego, który niestety nie podaje źródła, skąd zaczerpnął te informacje. G. Kuprianowicz, *Ukraińskie życie...*, s. 175.

<sup>35</sup> Statut Towarzystwa, który został zarejestrowany przez lubelskiego wojewodę w 1923 roku, pozwalał na zakładanie filii w każdej miejscowości, w której znajduje się przynajmniej 10 członków, dzięki czemu w ciągu następnych lat nastąpił intensywny rozwój „Ridnej Chaty”. Według jednego ze sprawozdań, podczas ostatniego walnego zjazdu, który odbył się 28 maja 1929 roku, w obradach uczestniczyło 118 delegatów z 9 powiatów. Towarzystwo w tym czasie liczyło 3500 członków działających w 130 filiach. „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 3, s. 487; G. Kuprianowicz, *Ukraińskie życie...*, s. 178; R. Małek, *Wpływ działalności politycznej na strukturę filii Rusińskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego „Ridna Chata” w powiecie włodawskim*, [w:] *Włodawa. Szkice z dziejów miasta w XX stuleciu* red. M. Bem, A. Duszyk, K. Latawiec, Włodawa 2012, s. 142.

<sup>36</sup> APL, Ridna Chata, sygn. 12, s. 1–3.

<sup>37</sup> M. Iwanicki, dz. cyt., s. 103; J. Doroszewski, *Życie oświatowe wśród mniejszości narodowych na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, „Rocznik Lubelski” 1989–1990, t. 31/32, s. 192.

łałność prowadzono w Chełmie, gdzie mieścił się główny zarząd Towarzystwa. W jednym ze sprawozdań wojewoda lubelski pisał, że

[...] W lokalu „Ridnej Chaty” w Chełmie codziennie odbywają się zebrania miejscowych członków, którzy schodzą się tam co wieczór. Na zebraniach tych Konstanty Soszyński, Walerian Kozłowski lub też który z posłów wygłaszają pogadanki o kulturze ukraińskiej, historii Ukrainy, literaturze itp. [...] <sup>38</sup>.

Podobna tematyka podejmowana była również w wielu filiach Towarzystwa, gdzie z referatami występowali nie tylko działacze miejscowi, ale także referenci z Chełma <sup>39</sup>.

Jedną z najbardziej popularnych form budzenia świadomości narodowej było uroczyste kultywowanie świąt i tradycji narodowych. Ważnym wydarzeniem była uroczystość organizowana wiosną każdego roku dla uczczenia pamięci Tarasa Szewczenki, organizowana zarówno w Chełmie, jak i w skromniejszej formie w innych miejscowościach. Tradycji tej towarzyszyła uroczysta akademія z przypomnieniem życia i twórczości poety, a także deklamacje jego wierszy <sup>40</sup>. W podobny sposób starano się utrwalić pamięć o innych wybitnych przedstawicielach kultury ukraińskiej. Zaznaczyć należy, że popularyzowanie literatury i prasy ukraińskiej było istotnym aspektem działalności Towarzystwa. Przy organizowanych filiach powstawały biblioteki, w których księgozbiór w większości pochodził z darów od ukraińskich instytucji i osób prywatnych, zaś prasę narodową prenumerowano <sup>41</sup>.

Ze względu na brak możliwości organizowania szkół ukraińskich, zarówno w Chełmie, jak i w filiach „Ridnej Chaty”, systematycznie prowadzono pracę z dziećmi. Co prawda w lutym 1920 roku działacze Towarzystwa zabiegali u lubelskiego wojewody o pozwolenie na tworzenie placówek oświatowych z ukraińskim językiem wykładowym i deklarowano również, że będzie w nich nauczany język i historia Polski, to jednak po dwóch latach placówki te zostały przekształcone w szkoły polskie <sup>42</sup>. W wyniku takich decyzji Towarzystwo prowadziło prężnie wśród najmłodszych działalność pozaoświatową. Powołując się na doniesienia z tygodnika ukraińskiego „Nasze Żyttia”, G. Kuprianowicz zwraca uwagę, że

[...] co niedzielę podczas zajęć dla dzieci uczono języka i literatury ukraińskiej. Istniał chór dziecięcy, dziecięca orkiestra instrumentów strunowych oraz zespół taneczny. Dzie-

<sup>38</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 2255, s. 140.

<sup>39</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 2256, s. 9.

<sup>40</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 2257, s. 304.

<sup>41</sup> Był to przede wszystkim chełmski tygodnik „Nasze Żyttia”. Pierwsze oficjalnie ukazujące się czasopismo ukraińskie na Chełmszczyźnie w latach 1920–1928, które miało znaczący wpływ na proces budzenia się ukraińskiej świadomości narodowej na tych ziemiach. G. Kuprianowicz, *Ukraińska działalność wydawnicza na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w latach 1918–1926*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994–1995, t. 3–4, s. 397.

<sup>42</sup> D. Kalinowska, *Oświata w gminie Rejowiec 1900–1939. Działalność oświatowa Ukraińców*, „Oksza” 2004, nr 2, s. 2.



ci występowały z deklamacjami i programami artystycznymi na organizowanych w centrali Towarzystwa akademiach ku czci T. Szewczenki czy I. Franki, wieczorach z okazji świąt bożonarodzeniowych, wielkanocnych i choinki dla dzieci [...] <sup>43</sup>.

Największą aktywnością w pracy z dziećmi wykazały się członkinie Kół Kobiectw <sup>44</sup>.

Wśród Ukraińców mieszkających na Lubelszczyźnie „Ridna Chata” była najbardziej znanym i cenionym stowarzyszeniem. Jednak jej działalność nie tylko kulturalno-oświatowa, ale także polityczna – utrzymywała ona bowiem kontakty z lewicowym ruchem ukraińskim – stanowiła wystarczający powód do rozwiązania jej przez lubelskiego wojewodę 9 października 1930 roku. Oczywiście społeczność mniejszościowa przyjęła to jako akt represji wobec siebie <sup>45</sup>, a zmianę sytuacji przyniosła dopiero okupacja niemiecka w latach 1939–1944 <sup>46</sup>.

Na początku lat trzydziestych okresu międzywojennego stosunkowo dużą aktywnością oświatową wśród ludności ukraińskiej wykazało się Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe im. Michała Kaczkowskiego, działające we Lwowie. Na Lubelszczyźnie zorganizowało ono swoje oddziały, tzw. czytelnie, w Biszczy, Chmielniku i Tarnogrodzie, niestety próby organizowania kolejnych tego typu placówek spotykały się z odmową ze strony lokalnych władz. Jak podkreślano w wielu poufnych dokumentach, „była to konieczność powstrzymania rozwoju placówek” <sup>47</sup>. Czytelnie te prowadziły szeroką działalność kulturalno-oświatową. Podejmowały różne formy pracy, które świadczyły o odrębności narodowej. Stosunkowo dużą popularnością cieszyły się czasopisma i książki sprowadzane najczęściej ze lwowskich wydawnictw, jak również kalendarze. Te ostatnie obok części zasadniczej dla tego typu wydawnictwa zawierały również wiele artykułów o charakterze politycznym, kulturalnym i oświatowym <sup>48</sup>. Obok prowadzenia czytelni rozwijano także akcje odczytowe zarówno w formie spotkań pojedynczych, jak też odczytów cyklicznych, poświęconych zazwyczaj literaturze ukraińskiej <sup>49</sup>. Ze względu na skromne zasoby organizacyjne placówki te nie potrafiły zyskać większej popularności i często stawały się celem represji ze strony władz polskich, tak było np. w przypadku czytelni w Biszczy. Jak podaje J. Doroszewski, została ona zorganizowana w marcu 1934 roku, a już w czerwcu 1935 roku dokonano gruntownej kontroli dokumentacji. To ostatecznie doprowadziło do jej zlikwidowania – już w październiku tego samego roku <sup>50</sup>.

<sup>43</sup> G. Kuprianowicz, *Ukraińskie życie...*, s. 190.

<sup>44</sup> W.Z. Sulmierski, *Oświata i życie kulturalno-społeczne Chełma w latach 1864–1939*, Chełm 2008, s. 98.

<sup>45</sup> R. Dąbrowski, dz. cyt., s. 138.

<sup>46</sup> P. Kiernikowski, *Organizacja oświaty...*, s. 248.

<sup>47</sup> APL, UW, WSP, sygn. 174, s. 133.

<sup>48</sup> J. Doroszewski, *Wybrane problemy z dziejów oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, Lublin 2008, s. 145.

<sup>49</sup> R. Zubkiewicz, *Działalność kulturalna Ukraińców w powiecie bialskim i konstantynowskim w latach 1922–1930*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 2004, nr 1, s. 15.

<sup>50</sup> J. Doroszewski, *1918–1939: Mniejszości narodowe na Lubelszczyźnie*, „Kamena” 1988, nr 20, s. 4; tenże, *Życie oświatowe...*, s. 194.



Należy pamiętać, że stosunek społeczeństwa i władz polskich do ludności ukraińskiej był raczej nieprzychylny i zapewne uwarunkowane to było historycznymi korzeniami konfliktu polsko-ukraińskiego<sup>51</sup>. Te negatywne uprzedzenia przekładały się również na brak akceptacji i tolerancji w stosunku do ukraińskiej kultury i oświaty. Na przykładzie relacji między lokalnymi władzami Lubelszczyzny a zamieszkującą ten teren społecznością ukraińską zauważyć można, że w II Rzeczypospolitej kwestia szkolnictwa mniejszości narodowych była otwarta i do końca istnienia tego państwa nierozwiązana. Niewątpliwie wpływ na tę sytuację miała polityka oświatowa wobec mniejszości, w tym też i ukraińskiej. Już z chwilą odzyskania niepodległości nowa rzeczywistość polityczna i społeczna wymusiła konieczność wypracowania nowatorskiej koncepcji obywatela. Zadanie to realizowano poprzez system oświatowy w ramach ideologii wychowawczych prezentowanych przez różne ugrupowania polityczne i kolejne rządy<sup>52</sup>. Za pomocą szkoły przesiąkniętej ideą polonizacyjną realizowano wewnętrzną politykę narodowościową. Zwłaszcza po śmierci Józefa Piłsudskiego zauważyć można było nasilenie działań ze strony państwa w umacnianiu polskości, co powodowało, że organizowanie ukraińskiego życia kulturalno-oświatowego napotykało na poważne trudności<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> Przez cały okres swej historii Ukraina (w średniowieczu nazywana Rusią) pozostawała w bliskich stosunkach z Polską. Czasami obydwa kraje znajdowały się w jednym organizmie państwowym (np. Rzeczypospolitej szlacheckiej czy Imperium Rosyjskim), czasami obydwa pozostawały w mniej lub bardziej życzliwym sąsiedztwie. Bywało też, że toczyły ze sobą ciężkie wojny („powstanie Chmielnickiego” z lat 1648–1654, „wojna o Galicję Wschodnią” z lat 1918–1920). *Polska na przestrzeni wieków*, red. H. Samsonowicz i inni, Warszawa 2006.

<sup>52</sup> W polityce oświatowej II Rzeczypospolitej, która miała niewątpliwie wpływ na stosunek do ludności niepolskiej, można wyróżnić trzy, umowne, okresy. Pierwszy to lata 1919–1926, gdzie zasadniczym rdzeniem wychowania było wychowanie narodowe, w którym dominowały tendencje nacjonalistyczne. Naród definiowano jako wspólnotę etniczną posiadającą własne cele niejednokrotnie kolidujące z celami innych wspólnot etnicznych. Drugi to okres od przewrotu majowego do roku 1935, kiedy istotą polityki narodowościowej stało się hasło asymilacji państwowej i sanacji. Wyrażano opinię, że społeczeństwo mniejszości należy zjednywać dla państwa polskiego i jego kultury. Trzeci to lata 1935–1939, w których władze polskie starały się realizować koncepcje asymilacji państwowej ewoluującej w kierunku programu umacniania polskości. Wobec coraz realniejszego zagrożenia wojną wychowanie państwowe zaczęło osadzać na podstawach wychowania narodowego, przyjmując kierunek wychowania obywatelsko-narodowego. S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej: społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Warszawa 1988; K. Bartnicka, *Wychowanie państwowe – kwesta ocen*, [w:] *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. K. Poznański, Lublin 1991, s. 431; W. Jamrożek, *Oświata i myśl pedagogiczna w Polsce okresu międzywojennego*, [w:] *Historia wychowania; skrypt dla studentów studiów dziennych i zaocznych*, red. J. Hellwig, Poznań 1994, s. 91–104; H.J. Sadowska, *Ku szkole na miarę II Rzeczypospolitej*, Białystok 2001; E. Magiera, *Wychowanie państwowe w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczecin 2003; J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania*, t. 2: *Wiek XIX i XX*, Kraków 2006, s. 292; K. Jakubiak, *Rozdział 10. Polska myśl pedagogiczna przełomu XIX i XX w. oraz okresu II Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia wychowania. Skrypt dla studentów pedagogiki*, red. D. Drynda, Warszawa 2006, s. 179–193.

<sup>53</sup> H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Lublin 2000, s. 271–274; Z. Traciewicz, *Oświata a procesy asymilacyjne wśród mniejszości ukraińskiej*, Toruń 2000,

Obszarem realizacji nowej polityki narodowościowej stała się także Lubelszczyzna. 1 stycznia 1935 roku w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się specjalna narada, na której – jak podaje Waldemar Kozyra –

[...] omawiano całokształt polityki wobec Ukraińców zamieszkujących teren województwa. Postulaty były bardzo konkretne i stały się dyrektywami dla późniejszych działań w sprawach ukraińskich. Wskazywano w nich, że cerkiew prawosławna posiadała wyraźny charakter rosyjski lub ukraiński, była ośrodkiem ożywającym i podtrzymującym odrębność narodową Ukraińców. Należało przeto ograniczyć sieć parafii prawosławnych do liczby niezbędnej, zaspakajając jedynie potrzeby religijne ludności. Zalecano następnie uregulowanie od strony prawnej „popówek”, to jest ostatecznie nadanie tytułów prawnych osadnikom polskim na nich gospodarującym. [...] Proponowano dalej usunięcie nauczycieli pochodzenia ukraińskiego ze szkolnictwa powszechnego, urzędników administracji gminnej i samorządowej, a także kolejarzy i wszystkie te kategorie pracowników zastąpić Polakom [...]<sup>54</sup>.

Zamierzenia te nabrały niestety realnych kształtów, co doprowadziło do zaostrenia stosunków między społecznością polską a mniejszością ukraińską. Przede wszystkim repolonizacja polegała na osłabieniu wpływów wyznania prawosławnego i greckokatolickiego na rzecz kościoła rzymskokatolickiego<sup>55</sup>. W wyniku tej akcji zlikwidowano, jak podaje B. Szyszka, 127 religijnych obiektów prawosławnych, co wywoływało protesty duchowieństwa i miejscowej ludności, doprowadzając niejednokrotnie do starć z policją<sup>56</sup>. W efekcie tego – oraz późniejszej możliwości zemsty na Polakach – upust negatywnych emocji Ukraińcy dali podczas wydarzeń z 1943 roku, znanych jako „rzeź wołyńska”<sup>57</sup>. Nie

---

s. 53; U. Wróblewska, *Polityka oświatowa państwa polskiego, wobec mniejszości narodowych, grup etnicznych i wyznaniowych zamieszkujących Kresy Wschodnie w II RP*, „Nauka” 2011, nr 2, s. 113.

<sup>54</sup> W. Kozyra, *Administracja wojewódzka wobec mniejszości ukraińskiej na Lubelszczyźnie w latach 1919–1939*, [w:] *Pogranicze. Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1992, s. 29–30.

<sup>55</sup> T. Kot, *Struktura organizacyjna Kościoła prawosławnego na terenie powiatu włodawskiego w latach 1918–1939*, [w:] *Włodawa. Szkice z dziejów miasta w XX stuleciu*, red. M. Bem, A. Duszyk, K. Łatawiec, Włodawa 2012, s. 134.

<sup>56</sup> B. Szyszka, *W Polsce odrodzonej 1918–1939*, [w:] *Dzieje Tarnobrodu*, red. R. Szczygieł, Tarnobród 2006, s. 241; S. Kot, *Struktura organizacyjna Kościoła prawosławnego na terenie powiatu włodawskiego w latach 1918–1939*, [w:] *Włodawa. Szkice z dziejów...*, s. 124. Z drugiej strony nacjonalistyczne organizacje ukraińskie prowadziły akcje terrorystyczne wobec przedstawicieli władz polskich (np. zabójstwa Tadeusza Hołówwki w 1931 r. czy Bronisława Pierackiego w 1934 r.), co powodowało dalsze represje i wzrost nieufności, a nawet nienawiści po obu stronach.

<sup>57</sup> Była to masowa zbrodnia dokonana przez nacjonalistów ukraińskich, przy aktywnym, częstym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej wobec mniejszości polskiej byłego województwa wołyńskiego. Ofiarami mordów, których kulminacja nastąpiła w lecie 1943, byli Polacy, w dużo mniejszej skali przedstawiciele innych narodowości zamieszkujących Wołyń. Analogiczna czystka etniczna została przeprowadzona przez oddziały UPA na terenie wschodniej Małopolski w pierwszej połowie 1944 roku. A. Korman, *Ludobójstwo UPA na ludności polskiej*, Wro-

dziwi więc fakt, że po latach, wielu historyków zajmujących się tą problematyką oceniło proces burzenia cerkwi jako jeden z niechlubnych okresów w dziejach Drugiej Rzeczypospolitej.

Jak widać, okres międzywojenny nie był sprzyjający dla rozwoju kultury i oświaty mniejszości narodowych, a zwłaszcza ukraińskiej. W sytuacji wprowadzania przez władze polskie wszelkiego rodzaju ograniczeń i restrykcji wobec Ukraińców, zdecydowanie łatwiej było podtrzymać odrębność narodową w dużych środowiskach. Na Lubelszczyźnie społeczność ukraińska była bardzo rozdrobniona, znalazła się ona wśród społeczności polskiej, co powodowało, że w mniejszym bądź większym stopniu ulegała polonizacji. Prawdopodobnych przyczyn tego zjawiska upatrywać można w małej liczebności inteligencji ukraińskiej zamieszkującej na tych terenach, grupy decydującej mimo wszystko o charakterze i rozmiarach życia społecznego. W przeciwieństwie do Galicji i Małopolski, gdzie warstwa ludzi wykształconych stanowiła zdecydowaną większość, co umożliwiało prowadzenie własnego życia politycznego czy kulturalno-oświatowego, na Lubelszczyźnie jej deficyt zapewne miał duże znaczenie oraz bezpośredni wpływ na stosunkowo niski poziom świadomości narodowej wśród mniejszości ukraińskiej.

## Summary

### **Problems with Elementary Education Experienced by the Ukrainian Minority Living in the Lublin Region during the Second Republic of Poland**

At the outbreak of the Second Republic of Poland, its multicultural and multinational tradition became more of a hindrance than an unquestionable asset, as it used to be during the time of the Polish-Lithuanian Commonwealth. With the dominating position of Polish culture, national minorities believed that educational activities would help them preserve their cultural identity. The situation of the Ukrainians living in the Lublin region differed considerably from that of their compatriots from the eastern part of Poland. The former were living in the ethnically mixed society that naturally limited their chances for maintain their ways of living. Essentially, they wanted to establish their own national schools. Ukrainian schools were set up by converting the former Russian schools into Ukrainian ones. However, they were operating only for less than a year. Then they were taken over by the state. Without Ukrainian as the language of instruction, the young Ukrainians had only Polish schools to attend. Those schools were used, among others, to promote polonizing strategies. In consequence, the Ukrainians were mistrustful toward those schools and reluctant to send their children there.

Ukrainian minority was trying to cultivate their traditions and language by engaging in the activities of their own cultural and educational societies and organizations active in the region. By integrating round national values the minority was also trying to avert the process of assimilation.

**Keywords:** the Ukrainian minority, elementary education, Second Republic of Poland.